ZESZYTY NAUKOWE UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
MCCLXII – 2003

Prace Historyczne z. 130

WOJCIECH MRUK

ZAKAT – JAŁMUŻNA I PODATEK WE WCZESNEJ TRADYCJI MUZUŁMAŃSKIEJ (VII–IX WIEK)

Stworzona przez Mahometa wizja państwa teokratycznego, w którym sfery *sacrum* i *profanum* stanowią nierozdzielną całość, może być postrzegana jako utopia. Nie sposób jednak zaprzeczyć, że w pierwszych wiekach islamu następcy Proroka – kalifowie, oraz rzesze muzułmanów próbowały ją urzeczywistnić[1]. W artykule niniejszym postaram się ukazać, jak zalecany przez Koran uczynek miłosierdzia, jakim było dawanie jałmużny – *zakat*, stał się nakazanym przez aparat państwa muzułmańskiego obligatoryjnym podatkiem o ustalonej wysokości. Co godne podkreślenia, mimo iż *zakat* stał się powinnością publiczną, nie utracił charakteru zobowiązania moralno-religijnego wobec współwyznawców.

Podstawą analizy w niniejszym opracowaniu będzie Koran oraz zbiory hadisów – opowieści o życiu Mahometa i jego uczniów składające się na sunnę. Wykorzystane zostaną teksty trzech takich zbiorów, powszechnie uznawanych w świecie muzułmańskim za wiarygodne[2]. Pierwszy był dziełem Buchariego (Abu Abdullah Muhammad bin Ismail bin Ibrahim bin al-Mughira al-Dżafai). Autor ten urodził się w Bucharze, ale wiele podróżował, co pozwoliło mu poznać ustne tradycje żywe w różnych częściach imperium muzułmańskiego. Plonem jego ponad szesnastoletniej pracy było dzieło, obejmujące, w zależności od redakcji, 2602, 7275 lub nawet 9082 hadisy, uznawane za najlepszy z tego typu zbiorów. Buchari zmarł w pobliżu Samarkandy w r. 870[3]. Drugim zbiorem będzie dzieło Muslima (Abul Husain Muslim bin al-Hadżadż al-Nisapuri, zm. 875), najwybitniejszego z uczniów Buchariego, który podróżując m.in. przez Egipt, Płw. Arabski i Syrię, miał, zgodnie z tradycją, zebrać blisko 300 tys. (!) hadisów, z których

[1] Obszernie o nierozdzielności norm religijno-moralnych i społeczno-prawnych w świecie muzułmańskim, zwłaszcza w pierwszych stuleciach po Mahomecie, pisali m.in. J. i D. Sourdel, *Cywilizacja islamu*, Warszawa 1980, s. 121, 199.

[2] M. Gaudefroy-Demombynes, *Narodziny islamu*, Warszawa 1988, s. 7; J. i D. Sourdel, op.cit., s. 185.

[3] F. Robinson, *Islam*, Warszawa 1996, s. 28–29; J. i D. Sourdel, op.cit., s. 185, 447; M. Gaudefroy-Demombynes, op.cit., s. 7; H.A.R. Gibb, J.H. Kramers, *Shorter Encyclopaedia of Islam*, Leiden 1953, s. 65, 119; S. Ronart, N. Ronart, *Concise Encyclopaedia of Arabic Civilization. The Arab East*, Amsterdam 1966, s. 102; *Introduction to Translation of Sahih Bukhari*, http://www.usc.edu/dept/MSA/fundamentals/hadithsunnah/

wybrał 4 tys. i umieścił je w swym dziele[4]. Trzeci z wykorzystanych zbiorów został zestawiony przez Abu-Dawuda (Abu-Dawud Sualiman bin Al-Aash'ath Al-Azdi as-Sidżistani, zm. 888). Jego autor, podobnie jak dwaj poprzedni, wiele podróżował po terenach północnej Afryki, Arabii i Azji Środkowej. Zbierał głównie opowieści o treści prawniczej. W jego dziele znalazło się ponad 4 tys. hadisów, wybranych podobno z około 500 tys. (!), które zgromadził podczas swych wędrówek[5]. Wszystkie trzy zbiory zaliczane są do „sześciu prawdziwych ksiąg islamu" (*al-kutub as-sitta*). Zbiory Buchariego i Muslima uznawane są za *as-sahih* – „prawdziwe", „zdrowe", „niewątpliwe"[6]. Analizie poddany zostanie także najstarszy znany muzułmański traktat prawniczy. Tekst ten, zatytułowany *Al-Muwatta* (*Udeptana ścieżka*), wyszedł spod pióra Malika (Malik bin Anas bin Malik bin abu Abu Amir Al-Asbahi, ur. 710, zm. 795), twórcy jednej z najstarszych i najważniejszych szkół prawa muzułmańskiego w Medynie. Traktat był dziełem życia Malika, który nieustannie nad nim pracował i zawarł w nim gromadzoną przez blisko czterdzieści lat wiedzę prawniczą[7]. Autorzy wykorzystanych tekstów byli poważani w świecie muzułmańskim, zaś ich pisma można uznać za wiarygodne źródła opisujące stan prawny i mentalność społeczności muzułmańskiej, ukształtowane między połową VII a końcem IX w.

Zakat jako jałmużna – uczynek miłosierdzia okazywanego bliźniemu – ma swoje głębokie korzenie w Koranie.

Objawienie Księgi pochodzi od Boga
Potężnego, Wszechwiedzącego,
przebaczającego grzechy,
przyjmującego pokutę,
strasznego w karaniu,
pełnego dobroci.

Wśród boskich przymiotów w jednym szeregu z potęgą i surowością wymieniono dobroć i miłosierdzie wobec czyniących pokutę[8]. Uznanie miłosierdzia za jedną z cech Allaha sprawiło, że podobnych postaw i zachowań oczekiwano od jego wyznawców[9]. W Koranie wielokrotnie wspomniano nakaz wypełniania uczynków miłosierdzia wobec

[4] J. i D. Sourdel, op.cit., s. 185; M. Gaudefroy-Demombynes, op.cit., s. 7; S. Ronart, N. Ronart, op.cit., s. 401; F. Robinson, Islam..., s. 28–29. H.A.R. Gibb, J.H. Kramers, op.cit., s. 119, 417; *Introduction to Translation of Sahih Muslim*, http://www.usc.edu/dept/MSA/fundamentals/hadithsunnah/

[5] S. Ronart, N. Ronart, op.cit., s. 136; H.A.R. Gibb, J.H. Kramers, op.cit., s. 119; *Introduction to Partial Translation of Sunan Abu-Dawud*, http://www.usc.edu/dept/MSA/fundamentals/hadithsunnah/, M. Gaudefroy-Demombynes, op.cit., s. 7.

[6] J. Danecki, *Arabowie*, Warszawa 2001, s. 125; idem, *Podstawowe wiadomości o Islamie*, Warszawa 1997, t. 1, s. 94; H.A.R. Gibb, J.H. Kramers, op.cit., s. 119; J. i D. Sourdel, op.cit., s. 447.

[7] J. Danecki, *Podstawowe wiadomości...*, s. 91; idem, *Arabowie...*, s. 123, 279; S. Ronart, N. Ronart, op.cit., s. 339–340; F. Robinson, op.cit., s. 29; Introduction to Translation of Malik's Muwatta, http://www.usc.edu/dept/MSA/fundamentals/hadithsunnah/muwatta/; J. Bielawski, *Islam, religia państwa i prawa*, Warszawa 1973, s. 144–145; J. i D. Sourdel, op.cit., s. 513.

[8] Koran, sura XL, 2–3; Wszystkie cytaty z Koranu pochodzą z polskiego wydania: *Koran*. Z arabskiego przełożył i komentarzem opatrzył J. Bielawski, Warszawa 1986, *Bibliotheca Mundi*.

[9] Obszernie o znaczeniu miłosierdzia w życiu wyznawców islamu pisał współczesny myśliciel muzułmański Muhammad Al-gazali, *Zasady moralności islamu*, Białystok 1994, s. 11–12; M. Gaudefroy-Demombynes, op.cit., s. 419–420.

osób, znajdujących się w potrzebie[10]. Zalecenia te znalazły także bezpośrednie odzwierciedlenie w sunnie. Abu-Dawud przytoczył hadis, zawierający naukę, wygłoszoną pewnego razu przez Mahometa. Prorok mówił, że muzułmanin, który przyodział nagiego muzułmanina, zostanie przyodziany przez Allaha zielonymi szatami w raju; muzułmanin, który nakarmił głodnego muzułmanina, zostanie nakarmiony przez Allaha rajskimi owocami; muzułmanin, który napoił spragnionego muzułmanina zostanie napojony przez Allaha[11]. W innym hadisie ten sam autor napisał, że Allah, który sam jest miłosierny, wynagrodzi miłosierdzie czyniących[12]. Z kolei Buchari wyliczył w jednej opowieści siedem kategorii osób, które dostąpią zbawienia (*znajdą się w cieniu Allaha, w czasie gdy innego cienia już nie będzie*). Będą wśród nich m.in. ci, którzy w tajemnicy przed światem spełniali uczynki miłosierdzia[13]. Podobnie brzmiące stwierdzenia znalazły się i w dziele Muslima[14]. Powszechnie i zgodnie uznawano, że uczynki miłosierdzia, takie jak udzielanie gościny (*dijafa*), opieka (*himaja*), pomoc w potrzebie (*nadżada*) i zapewnienie azylu (*dachala*), są obowiązkiem każdego prawowiernego muzułmanina[15].

Udzielanie jałmużny, jako jeden ze sposobów czynienia miłosierdzia, już od chwili narodzin islamu miało znaczenie szczególne. Zostało ono uznane przez Mahometa za jeden z pięciu tzw. filarów islamu. Obok wyznania wiary, modlitwy, postu i pielgrzymki, jałmużna – *zakat* była jednym z podstawowych nakazów religijnych, których wypełnianie było powinnością każdego muzułmanina[16]. W Koranie przedstawiano ją jako „oddawanie" potrzebującym części dóbr, które Allah, w swej nieskończonej dobroci, dał w ręce ludzi, jako że wszystko na świecie, a nawet sam świat, jest własnością Allaha[17]. Dobroczyńcy bowiem *rozdają z tego, w co ich zaopatrzylismy* (sura XXII, 35), a *Jakiekolwiek macie dobrodziejstwa, one pochodzą od Boga* (sura XVI, 53). Przekonanie, iż jałmużna – *zakat* jest jednym z fundamentów islamu, znalazło odbicie także w sunnie, zebranej przez Buchariego. W jednym z przytoczonych przez niego hadisów, który opowiedzieć miał pamiętający Mahometa Abu Ma'bad, możemy przeczytać, że Prorok wysyłając nauczycieli wiary do Jemenu, nakazał im uczenie nowo nawracanych ludów prawd wiary, modlitwy i dawania jałmużny[18].

Uznana za jeden z filarów islamu jałmużna – *zakat* wielokrotnie wspominana jest w Koranie i często bywa umieszczana obok modlitwy.

---

[10] Koran, sura IV, 63; sura XXIV, 33; sura LXXVI, 5–8; obszernie pisał o tym m.in. M. Gaudefroy-Demombynes, op.cit., s. 400.

[11] Abu-Dawud, *Sunan*, transl. Ahmad Hasan, http://www.usc.edu/dept/MSA/fundamentals/hadithsunnah/abudawud/, ks. 9, nr 1678, (dalej cyt.: Abu-Dawud); J. Bielawski, op.cit., Warszawa 1973, s. 146.

[12] Abu Dawud, ks. 9, nr 1690.

[13] Wśród pozostałych byli m.in. sprawiedliwi władcy, gorliwi wyznawcy, oddani sercem modlitwie. Co charakterystyczne, pisząc o czynieniu miłosierdzia w sekrecie przed światem, Buchari posługiwał się zwrotem „niech nie wie prawa ręka, co czyni lewa", Bukhari, *Sahih*, transl. M. Muhsin Khan, http://www.usc.edu/dept/MSA/fundamentals/hadithsunnah/bukhari/, vol. 2, ks. 24, nr 504 (dalej cyt.: Buchari).

[14] Muslim, *Sahih*, transl. Abdul Hamid Siddiqui, http://www.usc.edu/dept/MSA/ fundamentals/hadithsunnah/muslim/, ks. 5, nr 2248 (dalej cyt.: Muslim)

[15] J. Bielawski, op.cit., s. 135.

[16] I.M. Lapidus, *A History of Islamic Societies*, Cambridge 1991, s. 28; J. Bielawski, op.cit., s. 126; M. Al-gazali, *Zasady...*, s. 98.

[17] Por. J. i D. Sourdel, op.cit., s. 212

[18] Buchari, vol. 2, ks. 24, nr 573; I.M. Lapidus, op.cit., s. 33.

Szczęśliwi są wierzący,
którzy są pokorni w swoich modlitwach,
którzy się odwracają od pustej gadaniny,
którzy dają jałmużnę (sura XXIII, 1–4)

On nakazał mi modlitwę i jałmużnę
– jak długo będę żył – (sura XIX, 31)[19].

Znajdziemy tu też jednoznacznie brzmiące stwierdzenia, że dawanie jałmużny zaskarbia człowiekowi łaskę Allaha. Co więcej, dzięki dobroczynności można liczyć na odpuszczenie grzechów i nagrodę w wieczności[20].

Jeśli dajecie jawnie jałmużnę,
to jest dobrze;
ale jeśli ją ukrywacie i dajecie biednym,
to jest lepsze dla was
i to zmazuje wam nieco waszych złych czynów (sura II, 271)

i tym, którzy dają jałmużnę,
i tym, którzy wierzą w Boga i w Dzień Ostatni
– tym My damy nagrodę ogromną (sura IV, 162)

Jeśli będziecie odprawiać modlitwę,
jeśli będziecie dawać jałmużnę (...)
– to z pewnością, Ja odpuszczę wam
wasze złe czyny
i wprowadzę was do Ogrodów (sura V, 12)[21].

Podkreślano także, że tym większa jest wartość jałmużny w oczach Allaha, im trudniej ofiarodawcy rozstać się ze składanym darem.

Nigdy nie osiągniecie prawdziwej pobożności,
dopóki nie będziecie rozdawać
z tego, co kochacie.
Cokolwiek rozdacie,
Bóg wie o tym doskonale! (sura III, 92)[22].

Zdaniem M. Gaudefroy-Demombynes'a, łączenie modlitwy i jałmużny oraz przypisywanie tej ostatniej mocy oczyszczania z grzechów jest jednym z wyraźnych wpływów judaizmu na system moralno-religijny stworzony przez Mahometa[23].

W Koranie znalazło się także pouczenie, by jałmużnę – *zakat* dawać często i nie odkładać uczynków miłosierdzia na przyszłość.

Rozdawajcie z tego, w co was zaopatrzyliśmy,
zanim przyjdzie śmierć do któregoś z was.
Wtedy on powie:
„Panie mój!
Gdybyś mi dał trochę czasu,
żebym mógł dawać jałmużnę i być sprawiedliwy!"
Ale Bóg nie da zwłoki żadnej duszy, (sura LXIII, 10–11)

---

[19] Zob. też. Koran, sura V, 55; sura XIX, 55; sura XX, 35 i inne.

[20] G.E. von Grunebaum, *Medieval Islam. A Study in Cultural Orientation*, Chicago 1947, s. 127; M. Al-gazali, *Zasady...*, s. 98; J. Danecki, *Podstawowe wiadomości...*, s. 143; H.A.R. Gibb, J.H. Kramers, op.cit.., s. 654; F. Robinson, op.cit., s. 43.

[21] Zob. też *Koran*, sura VII, 156.

[22] Zob. też *Koran*, sura II, 17.

[23] M. Gaudefroy-Demombynes, op.cit., s. 400; por. też D.M. Dunlop, *Arab Civilization to A.D. 1500*, London 1971, s. 11; H.A.R. Gibb, J.H. Kramers, op.cit., s. 654.

Przekaz koraniczny znalazł szerokie odbicie w hadisach, gdzie jałmużna – *zakat* jest wielokrotnie zestawiana z modlitwą[24]. Zaś różni autorzy przytaczali opowieści, utwierdzające w przekonaniu, że dawanie jałmużny zapewnia odpuszczenie grzechów. Pisali o tym m.in. Abu-Dawud i Malik[25]. W dziele Buchariego znalazł się hadis, w którym opisano następujące zdarzenie. Otóż pewnego razu żony spytały Mahometa, która z nich jako pierwsza wejdzie za nim do raju. Prorok odpowiedział, że ta, która ma najdłuższą rękę. Kobiety zaczęły porównywać długość swych rąk, nie zrozumiały bowiem, że ich mąż posłużył się przenośnią, w której *długa ręka* oznaczała chęć dawania jałmużny. Dopiero po pewnym czasie spostrzegły, że mająca rzeczywiście najdłuższe ręce Sauda najgorliwiej z nich wszystkich rozdaje *zakat*[26]. Nagrodą za jej postawę miał być raj[27].

W hadisach przypominano także, że nadejdzie Dzień Sądu, w którym będzie już za późno na dawanie jałmużny[28]. Do tego jednak czasu miłosierny Allah daje możliwość składania ofiar nie tylko na odpuszczenie własnych grzechów, ale również za innych, np. zmarłych, którzy sami nie mogą już dawać jałmużny[29].

Zakat można było złożyć nie tylko w imieniu własnym lub zmarłego, ale również w imieniu innej, żyjącej jeszcze osoby. Żona, dająca jałmużnę z majątku domowego, zaskarbia łaski dla siebie i dla swego męża, którego praca jest podstawą dostatku rodziny[30]. Za godne pochwały uznawano również złożenie jałmużny przez niewolnika z majątku swego pana, nawet bez jego wcześniejszej zgody. W takim przypadku zarówno właściciel, jak i jego niewolnik mogli liczyć na odpuszczenie grzechów[31].

W hadisach zostało wyraźnie podkreślone, że o zbawczej mocy jałmużny nie decyduje jej wartość materialna. Wielokrotnie wskazywano, że jeśli ktoś przekazał dar o wartości choćby jednego daktyla, a nawet tylko połowy daktyla, może liczyć na to, że Allah otoczy go opieką swej prawicy[32]. Buchari napisał wprost, że jeden daktyl, dany dwóm głodnym córkom biednej kobiety, ochroni przed ogniem piekielnym[33].

Cenna była również jałmużna, przekazana osobom, które w oczach świata pozornie na nią nie zasługiwały. Dla zilustrowania tej opinii autorzy przytaczali historię człowieka, który postanowił dać *zakat* osobie potrzebującej. W swej nieświadomości obdarował kolejno nierządnicę, złodzieja i bogacza, za każdym razem wywołując nieprzychylne uwagi i śmiechy innych ludzi. Mahomet miał jednak uznać jego czyn za podwójnie godny pochwały. Człowiek ten nie tylko bowiem szczerze i z potrzeby serca dał jałmużnę,

---

[24] Buchari, vol. 2, ks. 24, nr 484.

[25] Abu Dawud, ks. 9, nr 1577; Malik, *Muwatta*, transl. A'isha Abdarahman at Tarjumana, Yaqub Johnson, http://www.usc.edu/dept/MSA/fundamentals/hadithsunnah/muwatta/, ks. 17, nr 17.24.469 (dalej cyt.: *Muwatta*); J. Bielawski, op.cit., s. 144–145.

[26] Buchari, vol. 2, ks. 24, nr 501.

[27] Sauda Bint Zama'a była drugą z żon Proroka, poślubił ją po śmierci Chadżidży. M. Gaudefroy-Demombynes, op.cit., s. 177.

[28] Buchari vol. 2, ks. 24, nr 492, 493, 495, 505; zob. też Muslim, ks. 5, nr 2207, 2208, 2209.

[29] O takim sposobie postępowania wspomina również *Koran*:
Weź z ich majątku jałmużnę,
abyś przez nią mógł ich oczyścić i usprawiedliwić,
i módl się za nimi! sura IX, 103; Muslim, ks. 5, nr 2196; Abu-Dawud, ks. 9, nr 1677.

[30] Buchari, vol. 2, ks. 24, nr 506, 520, 521; Muslim, ks. 5, nr. 2232.

[31] Muslim, ks. 5, nr 2236, 2237.

[32] Buchari, vol. 2, ks. 24, nr 491, 498; Muslim, ks. 5 nr 2211, 2212, 2215; Innym darem o niewielkiej wartości materialnej, wymienianym w hadisach, były owcze racice. Muslim, ks. 5, nr 2247.

[33] Buchari, vol. 2, ks. 24, nr 499.

nę, ale jego ofiara mogła powstrzymać nierządnicę od kolejnego grzechu, złodzieja od następnej kradzieży, zaś dla bogacza być przykładem dobrego postępowania[34]. Dobroczynność, znajdująca wyraz w jałmużnie, była zalecana zwłaszcza ludziom bogatym, których nadmierne przywiązanie do dóbr materialnych mogło skazać na męki piekielne[35]. Wspomniany wyżej Muslim wyraźnie podkreślił, że *zakat* jest drogą do zbawienia nawet dla zatwardziałych grzeszników, takich jak cudzołożnicy, złodzieje i pijący wino[36].

Uznanie jałmużny za jeden z podstawowych obowiązków religijnych każdego muzułmanina sprawiło, że przestała być ona przedstawiana jako wyłącznie dobrowolny akt miłosierdzia. Wedle ustaleń wspomnianego wyżej M. Gaudefroy-Demombynes'a, nastąpiło to po osiedleniu się Mahometa w Medynie, gdy, w miarę powiększania się wspólnoty wiernych, indywidualne więzi pomiędzy poszczególnymi jej członkami zostały uzupełnione poczuciem solidarności wobec wszystkich, nawet nieznanych osobiście, wyznawców Allaha[37]. Nakaz dawania jałmużny obejmował bowiem, zgodnie ze słowami Proroka, nawet bardzo ubogich muzułmanów[38]. W rezultacie *zakat* stał się obowiązkiem, który musieli wypełniać wszyscy wierni niezależnie od płci, wieku i posiadanego majątku, podlegali mu nawet niewolnicy, choć w tym ostatnim przypadku tradycje różnych prowincji imperium muzułmańskiego nie były z sobą zgodne[39]. Osobom, niewywiązującym się z tego nakazu grożono surowymi karami po śmierci. Mieli być wtrąceni w ogień piekielny, kąsani przez jadowite węże, zaś ci, którzy za życia posiadali wielbłądy i inne zwierzęta, mogli się spodziewać, że będą za karę tratowani przez własny inwentarz[40].

Zakat miał trafiać do precyzyjnie określonych grup odbiorców[41]. Jednoznacznie mówił o tym Koran:

Jałmużny są tylko dla ubogich i biedaków,
i tych, którzy przy nich pracują,
i dla tych, których serca zostały pozyskane,
i na wykup niewolników,
i dla dłużników,
i dla drogi Boga,
i dla podróżnego (sura IX, 60)

---

[34] Buchari, vol. 2, ks. 24, nr 502; Muslim, ks. 5, nr 2230.

[35] Mieli być oni przypiekani rozpalonym żelazem, Muslim, ks. 5, nr 2177; zob. też Abu-Dawud, ks. 9, nr 1615; por. też M. Gaudefroy-Demombynes, op.cit., s. 401; o jałmużnie jako sposobie na uwolnienie się od chciwości i nadmiernego przywiązania do dóbr materialnych pisał też wspomniany wyżej Muhammad Al-gazali, *Zasady...*, s. 12.

[36] Muslim, ks. 5, nr 2174, 2175, 2176.

[37] M. Gaudefroy-Demombynes, op.cit., s. 400.

[38] Buchari, vol. 2, ks. 24, nr 524.

[39] Abu-Dawud, ks. 9, nr 1615; Muslim, ks. 5, nr 2149–2153; J. Bielawski, op.cit., s. 187; R. Levy, *The Social Structure of Islam*, Cambridge 1957, s. 58; C. de la Puente, *Slavery and the Fulfilment of the Five Pillars of Islam in Early Maliki Works*, [w:] *Law, Christianity and Modernism in Islamic Society*, „Proceedings of the Eighteenth Congress of the *Union Européenne des Arabisants et Islamisants* held at the Katholicke Universiteit Leuven (September 3–September 9, 1996)", ed. by U. Vermeulen, J.M.F. Van Reeth, „Orientalia Lovaniensia Analecta", 86, Leuven 1998, s. 66–69.

[40] Buchari, vol. 2, ks. 24, nr 485, 486, 494, 498, 499, 539; Muslim, ks. 5, nr 2166–2167, 2215, 2216.

[41] R. Levy, op.cit., s. 309; G.E. von Grunebaum, op.cit., s. 160; J. Danecki, *Arabowie...*, s. 119.

Głównymi odbiorcami mieli więc być biedni. Pojęcie ubóstwa jest jednak względne, dlatego też konieczne stało się określenie jego granicy[42]. W zgodnej opinii autorów muzułmańskich prawdziwie biednym i zasługującym na jałmużnę jest ten, kto nic nie ma i wstydzi się żebrać, a nie ten, kto głośno i natarczywie domaga się datków[43]. W dziele Abu-Dawuda uznano, że kto posiada majątek wart więcej niż 50 dirhemów, nie ma prawa do jałmużny[44]. Nie była to wartość wielka, jako że jedna owca wyceniana była na około 10 dirhemów[45]. Kategorycznie występowano również przeciw wyciąganiu ręki po jałmużnę przez osoby bogatsze. Winnym takiego postępku grożono surowymi karami po śmierci. Mieli oni m.in. stawać przed sądem Allaha z twarzami tak bardzo poranionymi, że niemal zupełnie pozbawionymi ciała[46]. Abu-Dawud pisał, że bogacz, proszący o jałmużnę, zasługuje na więcej ognia piekielnego[47]. *Zakat* nie powinien być również przeznaczony dla osób, mogących samodzielnie pracować i zarabiać[48]. Prawa do jałmużny nie miał również Mahomet i członkowie jego rodziny[49].

Mimo tak rygorystycznych regulacji, ograniczających liczbę osób uprawnionych do korzystania z jałmużny – *zakat*, wspomniany wyżej jurysta Malik dawał prawo do niej pięciu kategoriom ludzi bogatych. Byli wśród nich m.in. walczący w świętej wojnie[50].

Co godne podkreślenia, nakazowi dawania jałmużny towarzyszyło wyraźne zalecenie powstrzymywania się od żebrania, a zdanie, iż branie jałmużny jest dużo gorsze niż jej dawanie, można znaleźć w wielu hadisach[51]. Abu-Dawud napisał w swym zbiorze, że jedynym dobrem, o które trzeba żebrać, jest zbawienie[52].

Nakaz powstrzymywania się od żebrania łączył się z jednoznacznie wyrażonym przez Proroka zaleceniem podejmowania pracy przez wszystkich do tego zdolnych. W jednym z hadisów przedstawiona jest historia bardzo biednego człowieka, który miał w domu jedynie kawałek płótna, na którym spał wraz z rodziną, i jedno drewniane naczynie, z którego wszyscy pili wodę. Prorok polecił mu, by zamiast żebrać, sprzedał materiał i naczynie, a za uzyskanego jednego dirhema kupił ostrze siekiery. Mahomet oprawił je na trzonku i polecił mu iść do lasu, narąbać drzewa na opał i sprzedać je w mieście. Biedak postąpił, jak mu polecono, i w krótkim czasie zarobił pieniądze na utrzymanie rodziny, a nawet sam zaczął dawać jałmużnę[53]. Rąbanie drewna na sprzedaż

---

[42] O związanych z tym trudnościach pisali m.in. H.A.R. Gibb i J.H. Kramers, op.cit., s. 655.

[43] Buchari, vol. 2, ks. 24, nr 557; Muslim, ks. 5, nr 2261; M. Gaudefroy-Demombynes, op.cit., s. 403.

[44] Abu-Dawud, ks. 9, nr. 1622, 1624. Od czasów reformy monetarnej Abd-al-Malika w r. 696 będący srebrną monetą dirhem ważył około 2,95 grama. J. i D. Sourdel, op.cit., s. 456.

[45] Przy określaniu wartości owiec dla celów podatkowych Buchari przytoczył hadis, w którym wartość jednej owcy oszacowano właśnie na 10 dirhemów. Buchari, vol. 2, ks. 24, nr 528.

[46] Muslim, ks. 5, nr 2263, 2265; Abu-Dawud, ks. 9, nr 1622, 1624.

[47] Abu-Dawud, ks. 9, nr 1625.

[48] Abu Dawud, ks. 9, nr 1629; M. Gaudefroy-Demombynes, op.cit., s. 403.

[49] Muslim, ks. 5, nr 2339; A.J. Wensinck, *A Handbook of Early Muhammadan Tradition*, Leiden 1927, s. 266.

[50] Muwatta, ks. 17, nr 17.17.30; zob. też Abu-Dawud, ks. 9, nr 1631.

[51] Abu-Dawud, ks. 9, nr 1642; Buchari, vol. 2, ks. 24, nr 508, 509, 555; Muslim, ks. 5, nr 2253, 2256.

[52] Abu-Dawud, ks. 9, nr 1667.

[53] Abu-Dawud, ks. 9, nr 1637.

pojawia się wielokrotnie w hadisach i pełni zapewne rolę przykładowego zajęcia, które można podjąć, by zarabiać na utrzymanie[54].

Jałmużna, jak wspomniano wyżej, mogła przyjmować różne formy. Najprostszą i najbardziej oczywistą były dobra materialne – pieniądze, żywność, zwierzęta itp. Ponieważ jednak *zakat* rozumiano szerzej, jako czynienie dobra innym ludziom i okazywanie solidarności z potrzebującymi, dopuszczano rozmaite jego formy[55]. W jednym z hadisów, spisanych przez Abu-Dawuda, jest mowa o człowieku, który wykopał studnię jako *zakat*. Postępowanie takie spotkało się z pochwałą, gdyż woda jest wielkim dobrem, służącym wielu ludziom[56]. Każde dobre słowo, dobry uczynek, pouczanie w sprawach wiary i wyraz solidarności z cierpiącym mógł być uznany za jałmużnę[57]. Bardzo szerokie znaczenie pojęcia *zakat* znaleźć można w dziele Muslima, gdzie rozumiano przez to m.in. pochwalenie Allaha, modlitwy, powstrzymywanie siebie i innych od czynienia zła, każdą pomoc drugiemu, czynienie sprawiedliwości, a nawet stosunek z prawowicie poślubioną małżonką[58].

Zarówno Mahomet, jak i autorzy muzułmańscy zapewne doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że przywiązanie do uzyskanego majątku, troska o byt własny i swoich bliskich oraz chęć swobodnego korzystania z posiadanych dóbr mogą odstręczać muzułmanów od dawania jałmużny[59]. Różni autorzy zgodnie podkreślali, że w oczach Allaha wielką wagę ma jałmużna, składana w chwili, gdy darczyńca sam cierpi niedostatek, obawia się o los swoich bliskich i ma jeszcze wiele planów życiowych do zrealizowania. Jałmużna, udzielana w obliczu śmierci, miała nie mieć tak wielkiej wartości[60]. Przypominano także, by ofiarodawca nie rozpamiętywał jałmużny i nie liczył tego, co złożył, jeśli pragnie, by Allah nie liczył dokładnie wszystkich jego grzechów[61].

Pewnym złagodzeniem nakazu dawania jałmużny było uznanie, że najpierw należy zaspokoić niezbędne potrzeby własne i swoich bliskich, a dopiero później dawać *zakat*[62]. Buchari i inni autorzy wyraźnie przestrzegali, by dawanie jałmużny nie powodowało wielkiego uszczerbku w majątku ofiarodawców[63]. Podkreślano również, że obdarowywanie krewnych, nawet własnych dzieci, jest aktem szczególnie godnym pochwały, jako że łączy się w ten sposób dwa dobre uczynki, zalecane muzułmanom – pomoc członkom własnej rodziny i *zakat*[64].

---

[54] Buchari, vol. 2, ks, 24, nr 549, 550, 558; Muslim, ks. 5 nr 2267, 2269; por. też. M. Gaudefroy-Demombynes, op.cit., s. 403.

[55] Idea braterskiej solidarności wszystkich wyznawców Allaha znalazła się w wielu postanowieniach prawa muzułmańskiego. J. Bielawski, op.cit., s. 49; J. i D. Sourdel, op.cit., s. 205, 238. Jest ona także żywa we współczenej myśli muzułamńskiej, która traktuje *zakat* niezwykle szeroko. Por. Muhammad Al-gazali, *Zasady*..., s. 12.

[56] Abu-Dawud, ks. 9, nr 1677.

[57] Buchari, vol. 2, ks. 24, nr 490, 494, 524; Muslim, ks. 5, nr 2216; Abu-Dawud, ks. 9, nr 1663.

[58] Muslim, ks. 5, nr 2197, 2198, 2199, 2202, 2204. W Koranie uznano za *zakat* nawet odstąpienie od prawa zemsty, sura V, 45.

[59] M. Gaudefroy-Demombynes, op.cit., s. 401–402.

[60] Muslim, ks. 5, nr 2250, 2251; Buchari, vol. 2, ks. 24, nr 500.

[61] Muslim, ks. 5, nr 2243.

[62] Abu-Dawud, ks. 9, nr 1687; Muslim, ks. 5, nr 2183.

[63] Buchari, vol. 2, ks. 24, nr 520, 521; Muslim, ks. 5, nr 2232.

[64] Buchari, vol. 2, ks. 24, nr 545, 546; Muslim, ks. 5, nr 2180, 2181, 2185, 2186, 2188; M. Gaudefroy-Demombynes, op.cit., s. 401; M. Al-gazali, *Zasady*..., s. 105.

Jałmużna, będąca początkowo uczynkiem miłosierdzia, wraz z budowaniem struktur państwa muzułmańskiego zaczęła się stopniowo przekształcać w rodzaj podatku, obejmującego wszystkich muzułmanów[65]. Proces ten zaczął się zapewne jeszcze za życia Mahometa w Medynie, jako że w Koranie mamy dowody na istnienie specjalnych urzędników – *amila*, zajmujących się zbieraniem jałmużny[66]. Jest też mowa o przeznaczaniu zgromadzonych środków na konkretne cele, zgodnie z planami politycznymi Proroka, a później kalifów. Wyraźnie też mówi się o tym, że *zakat* winien być zbierany rzetelnie i uczciwie[67]. Religijny nakaz dawania jałmużny stał się więc jednym z elementów systemu fiskalnego państwa muzułmańskiego[68].

Do przekształcenia dobrowolnej jałmużny w regularny podatek, dostarczający stałych i dających się przewidzieć dochodów, będących finansowym zabezpieczeniem działalności państwa, konieczne było określenie przede wszystkim dóbr, podlegających opodatkowaniu, wysokości świadczenia, a także sposobu jego zbierania i sankcji za odmowę zapłaty. Koran nie dawał w tej kwestii jednoznacznych rozstrzygnięć, o czym doskonale wiedzieli ówcześni muzułmanie. Hadisy zgodnie podają, że wysokość pobieranej przez urzędników państwowych jałmużny została ustalona osobiście przez Proroka. Miał on tuż przed śmiercią napisać list, określający zasady zbierania podatku *zakat*. Nie zdążył go jednak wysłać i dopiero pierwsi kalifowie, Abu Bakr i Omar, mieli w sprawach podatkowych postępować zgodnie z tym listem[69]. Zdaniem Gustava E. von Grunebauma, dopiero po śmierci Mahometa pierwsi kalifowie przekształcili dobrowolną jałmużnę w podatek – *zakat*[70]. Wspominany wcześniej M. Gaudefroy-Demombynes zwrócił uwagę na bardzo niejasne wskazania Koranu w tej materii, dlatego też tak wielkie znaczenie ma w tym przypadku tradycja, przekazana przez wielu autorów[71]. Zasadą, opisaną w licznych hadisach, stało się opłacanie podatku – *zakat* od niektórych elementów posiadanego majątku, tj.: złota i srebra, wydobytych kopalin, ziemi uprawnej, płodów rolnych (zboża, owoce) oraz żywego inwentarza[72]. Nie podlegały opodatkowaniu konie, niewolnicy i miód[73]. Podatek naliczany był od majątku, którego wartość przekraczała ustalone progi. W przypadku kruszcu wysokość ta wynosiła 200 dirhemów

[65] G.E. von Grunebaum, op.cit., s. 142–143; N.J. Coulson, *A History of Islamic Law*, Edinburgh 1971, s. 19, 22–23; J. Bielawski, op.cit., s. 187; I.M. Lapidus, op.cit., s. 64; J. Danecki, *Podstawowe wiadomości...*, t. 1, s. 144.

[66] M. Gaudefroy-Demombynes, op.cit., s. 402-403; H.A.R. Gibb, J.H. Kramers, op.cit., s. 655.

[67] *Koran*, sura IX, 34-35; P.K. Hitti, *Historia Arabów*, Warszawa 1960, s. 115; M. Gaudefroy-Demombynes, op.cit., s. 402–403.

[68] J. i D. Sourdel, op.cit., s. 212.

[69] Abu-Dawud, ks. 9, nr 1556, 1563, 1569, 1571; Buchari, vol. 2, ks. 24, nr 534; więcej o tym liście i związanych z nim legendach zob. M. Gaudefroy-Demombynes, op.cit., s. 403–404.

[70] G.E. von Grunebaum, *Classical Islam, A History 600–1258*, London 1970, s. 55–56; por. też: H.A.R. Gibb, J.H. Kramers, op.cit., s. 655.

[71] M. Gaudefroy-Demombynes, op.cit., s. 403.

[72] A.J. Wensinck, op.cit., s. 265; H.A.R. Gibb, J.H. Kramers, op.cit., s. 655; J. Danecki, *Arabowie...*, s. 119; Ch. Raymond, *Le droit Musulman*, Paris 1960, s. 34; N.J. Coulson, op.cit., s. 19; J. Bielawski, op.cit., s. 187.

[73] Muwatta, ks. 17, nr 17.1.3., 17.23.38.; Abu-Dawud, ks. 9, nr 1590; Buchari, vol. 2, ks. 24, nr 542, 543; Muslim, ks. 5, nr 2144, 2145; A.J. Wensinck, A Handbook..., s. 265–266.

w srebrze lub 20 dinarów w złocie, a należny podatek wynosił 1/40 wartości[74]. Podatek od kopalin płacony był wtedy, gdy wartość wydobytego surowca przekroczyła próg 200 dirhemów/20 dinarów[75]. Opodatkowane były również skarby, wykopane spod ziemi, chyba że do ich wydobycia potrzebny był wielki nakład pracy[76]. Od podatku zwolniona była biżuteria, jeśli noszono ją przez cały czas. Jeżeli jednak nie noszono jej, a wartość przedmiotów przekraczała próg 200 dirhemów/20 dinarów, to trzeba było uiścić podatek w wysokości 1/40 jej wartości[77]. *Zakat* należało płacić także od ziemi uprawnej, a jego wysokość zależała od tego, czy grunt był nawadniany naturalnie (deszcze, wody powierzchniowe), czy też za pomocą wymagającego dodatkowych kosztów systemu irygacyjnego. W tym drugim przypadku podatek był o połowę niższy[78].

Precyzyjnie określono wysokość i sposób uiszczania podatku od zwierząt, hodowanych przez muzułmanów[79]. W takim przypadku jako *zakat* należało oddawać zwierzęta o określonej wartości. Podatnik sam wybierał inwentarz, przeznaczony na *zakat*[80]. Osobne szczegółowe regulacje dotyczyły opodatkowania towarów, przeznaczonych na sprzedaż[81], dóbr pożyczonych[82] spółek i innych form wspólnej własności[83]. Ogólna zasada stanowiła, że *zakat* od posiadanego majątku winien być płacony raz do roku i dopiero po roku od wejścia w posiadanie dóbr, podlegających opodatkowaniu[84]. W przypadku śmierci podatnika przed uiszczeniem należnych świadczeń spadkobiercy płacili podatek od 1/3 legatu, i to dopiero po roku od jego przejęcia[85].

W wielu hadisach znalazł się zakaz zabierania jako *zakat* najlepszych i najwartościowszych składników opodatkowanego majątku – mlecznych kóz, owiec, wielbłądzic, najlepszych owoców itp.[86] W jednej z opowieści Mahomet odmówił przyjęcia jako jałmużny całego urobku, wydobytego przez górnika, i stwierdził, że najlepszy *zakat* to taki, który pozostawia płacącemu dostateczne środki do życia[87].

Płacenie takiego podatku – *zakat* było przedstawiane jako bezwzględny obowiązek każdego muzułmanina, a za unikanie jego wypełniania grożono wyjątkowo surowymi karami – ale dopiero po śmierci. Winni takiego przewinienia mieli być kąsani przez węże, tratowani przez własne zwierzęta, a w jednym z hadisów opisano jak rozpalonym prętem, przez pięćdziesiąt tysięcy lat, przypalać się będzie czoło człowieka, który nie

---

[74] *Muwatta*, ks. 17, nr 17.1.1., 17.2.7; Abu-Dawud, ks. 9, nr 1567, 1568, 1569; Buchari, vol. 2, ks. 24, nr 487, 526; Muslim, ks. 5, nr 2134, 2137, 2138, 2139, 2142; P.K. Hitti, op.cit., s. 115; G.E. von Grunebaum, op.cit., s. 55–56.

[75] *Muwatta*, ks. 17, nr 17.3.8.

[76] *Muwatta*, ks. 17, nr 17.4.9.

[77] *Muwatta*, ks. 17, nr 17.5.10., 17.5.11.; Abu-Dawud, ks. 9, nr 1558, 1559.

[78] *Muwatta*, ks. 17, nr 17.19.34.; Abu-Dawud, ks. 9, nr 1567; Buchari, vol. 2, ks. 24, nr 560; H.A.R. Gibb, J.H. Kramers, op.cit., s. 655.

[79] *Muwatta*, ks. 17, nr 17.11.23., 17.12.24; Abu-Dawud, ks. 9, nr 1567; Buchari, vol. 2, ks. 24, nr 533; 534; A.J. Wensinck, op.cit., s. 265–266.

[80] *Muwatta*, ks. 17, nr 17,16.28., 17.16.29.; Abu-Dawud, ks. 9, nr 1574, 1576, 1578; A.J. Wensinck, op.cit., s. 265.

[81] *Muwatta*, ks. 17, nr 17.9.20.; Abu-Dawud, ks. 9, nr 1557.

[82] *Muwatta*, ks. 17, nr 17.8.17., 17.8.18.

[83] *Muwatta*, ks. 17, nr 17.13.25.; Buchari, vol. 2, ks. 24, nr 531.

[84] *Muwatta*, ks. 17, nr 17.2.4., 17.2.6.; Abu-Dawud, ks. 9, nr 1567; Ch. Raymond, op.cit., s. 34.

[85] *Muwatta*, ks. 17, nr 17.7.16.

[86] *Muwatta*, ks. 17, nr 17.19.35.; Abu-Dawud, ks. 9, nr 1563, 1574; Buchari, vol. 2, ks. 24, nr 535, 537.

[87] Abu Dawud, ks. 9, nr 1669.

zapłacił należnego podatku[88]. Co godne podkreślenia, nie mówi się o żadnych karach doczesnych. W jednym z hadisów jest mowa o człowieku, który odmówił zapłacenia należnego podatku – *zakat*; powiadomiony o tym urzędnik, nadzorujący ściąganie podatków, zakazał karania go i wyrządzania mu krzywdy. Po jakimś czasie człowiek ten, nie mogąc znieść złej sławy, która go otaczała, dobrowolnie zapłacił całą należność[89]. Brak bezpośrednich sankcji, wymierzanych przez władze za niepłacenie podatku, można tłumaczyć tym, że *zakat* nie utracił swego religijnego znaczenia. Jego unikanie było wykroczeniem wobec nakazów Allaha, a nie „zwykłym" przestępstwem w dzisiejszym rozumieniu tego słowa[90].

Obok bezwzględnego nakazu płacenia podatku – *zakat*, w licznych hadisach znalazły się zalecenia uprzejmego przyjmowania poborców[91]. Zakazywano także dawania jako jałmużny zwierząt i owoców złej jakości[92]. Od wszystkich muzułmanów oczekiwano również ujawniania całego swojego majątku, nawet jeśli poborcy bezprawnie pobierali zbyt wysokie podatki[93]. Od urzędników, pobierających podatek – *zakat*, wymagano bezwzględnej uczciwości, grożąc im karami wiecznymi[94]. W licznych hadisach przedstawiano pobieranie zbyt wysokiego podatku – *zakat* jako występek porównywalny z jego niepłaceniem[95]. Do należnej staranności miały skłaniać poborców nie tylko groźby kar piekielnych, ale również opowieści o tym, że Mahomet osobiście sprawdzał rachunki zbieranego podatku[96].

Stworzenie precyzyjnych przepisów, określających sposób i wysokość, w jakiej należało pobierać *zakat*, uwzględniających nieraz niezwykle złożone sytuacje (takie jak opodatkowanie wspólników, precyzyjne rozróżnienie wartości poszczególnych zwierząt w stadzie, w zależności od ich płci i wieku, czy różnice w wysokości podatku, wynikające z różnego sposobu nawadniania pól uprawnych), pozwalają nam traktować *zakat* jako klasyczny podatek. Tym bardziej, że pobierany był przez specjalnie w tym celu ustanowionych urzędników państwowych, zobowiązanych do prowadzenia starannej dokumentacji swej pracy[97]. Analiza licznych hadisów oraz traktatu Malika pozwala jednak z całą pewnością stwierdzić, że *zakat* w okresie VII–IX w. nie utracił charakteru nakazu religijnego. Odmowa jego zapłaty traktowana była jak grzech, za który winowajca będzie pokutował po śmierci. Należyte wywiązanie się z tego obowiązku było

---

[88] *Muwatta*, ks. 17, nr 17.10.22.; Buchari, vol. 2, ks. 24, nr 486; Muslim, ks. 5, nr 2163, 2166, 2167.

[89] *Muwatta*, ks. 17, nr 17.18.33.

[90] N.J. Coulson, op.cit., s. 123–124.

[91] Muslim, ks. 5, nr 2360.

[92] Abu-Dawud, ks. 9, nr 1604.

[93] Abu-Dawud, ks. 9, nr 1581.

[94] *A tym, którzy zbierają złoto i srebro,*
a nie rozdają ich na drodze Boga
– obwieść karę bolesną!
W Dniu kiedy te metale będą rozpalone
w ogniu Gehenny
i będą napiętnowane nimi
ich czoła, ich boki i grzbiety:
„Oto co zebraliście dla siebie.
Zakosztujcie więc tego, co zebraliście". Koran, sura IX, 34–35.

[95] Abu-Dawud, ks. 9, nr 1580; Buchari, vol. 2, ks. 24, nr 530.

[96] Buchari, vol. 2, ks. 24, nr 576.

[97] M. Gaudefroy-Demombynes, op.cit., s. 403; P.K. Hitti, op.cit., s. 115.

jednocześnie spełnieniem powinności religijnej i obywatelskiej. Przy jego zbieraniu zarówno podatnik, jak i poborca winni postępować zgodnie z normami o charakterze religijnym i zasadą uczciwości wobec państwa. Na specyficzny charakter tego świadczenia zwracali uwagę m.in. Noel J. Coulson i Maurice Gaudefroy-Demombynes[98]. W odniesieniu do omawianego okresu trudno więc zgodzić się z kategoryczną opinią wyrażoną w pracy J. Sourdel i D. Sourdela, iż *zakat* – podatek miał jedynie daleki związek z dobrowolną jałmużną o charakterze religijnym[99].

Na przykładzie jałmużny/podatku – *zakat* można doskonale ukazać fenomen teokratycznego państwa muzułmańskiego, które w pierwszych wiekach swego istnienia próbowało realizować w praktyce ideę pełnego i całkowitego połączenia sfery religijnej i politycznej. Stworzony przez Proroka i pierwszych kalifów porządek prawny wynikał bowiem bezpośrednio z nakazów religijnych. Wypełnianie przez muzułmanów wszystkich przepisów prawa prowadziło ich ku ostatecznemu celowi, jakim było zbawienie[100]. Idealistyczne założenia, że na świadomości nakazu religijnego, bez doczesnej sankcji karnej, można zbudować sprawny system fiskalny, nie wytrzymały próby czasu i wyzwań, przed którymi stanęło rozległe i bardzo niejednorodne imperium muzułmańskie[101]. Mimo to *zakat* jako wyraz solidarności muzułmanów oraz narzędzie, zmniejszające napięcia społeczne między biednymi i bogatymi, zachował swoją atrakcyjność. Z postulatami przywrócenia jałmużnie jej pierwotnego znaczenia socjalnego i religijnego występowali jeszcze w XX w. ideolodzy muzułmańscy na Malajach i w Algierii[102].

THE ZAKAT – ALMS AND TAX IN THE EARLY MUSLIM TRADITION (7TH–9TH C.)

Summary

The vision of the theocratic state created by Muhammad, in which the spheres of *sacrum* and *profanum* constitute an inseparable whole may seem somewhat Utopian. Yet, one cannot deny the fact that in the first centuries of Islam, there were attempts to implement it. In the present article, we have tried to show how the acts of mercy, such as e.g. the giving of alms – *zakat*, recommended by the Koran, had gradually become an obligatory tax imposed by the Muslim state; the height of this tax had been precisely defined. It is also worth pointing out that in spite of the fact that *zakat* became a civic duty, it did not lose the character of a moral and religious obligation towards one's coreligionists.

[98] N.J. Coulson, op.cit., s. 124; M. Gaudefroy-Demombynes, op.cit., s. 403.

[99] Autorzy wprowadzili nawet rozróżnienie między *zakat* (podatkiem) i *sadaka* (dobrowolna jałmużna), J. i D. Sourdel, op.cit., s. 205, 486–487; inni badacze, m.in. R. Levy, H.A.R. Gibb i J.H. Kramers, wskazywali, że oba wspomniane terminy używane były w jednym znaczeniu. R. Levy, op.cit., s. 154; H.A.R. Gibb, J.H. Kramers, op.cit., s. 654.

[100] J. Bielawski, op.cit., s. 126; N.J. Coulson, op.cit., s. 19, 124; G.E. von Grunebaum, op.cit., s. 108, 143.

[101] G.E. von Grunebaum, op.cit., s. 143.

[102] I.M. Lapidus, op.cit., s. 688, 777–778; Ch. Raymond, op.cit., s. 12.

On the example of the *zakat* alms or tax system, one can very well illustrate the phenomenon of a theocratic Muslim state. For, the legal order created by the Prophet and the first caliphs was a direct consequence of the religious injunctions. The fulfillment of all the legal norms by the Muslims had led them to the ultimate goal which was salvation.

The idealistic assumption, that the mere awareness of a religious injunction, unaccompanied by this worldly penal sanction, may suffice to build an efficient fiscal system, did not stand the test of time as well as the challenges which the vast and in many cases extremely heterogeneous Muslim empire had to confront.

It was Koran as well as the Hadith – that is collections of stories relating to the life of Muhammad and his disciples, making up the Sunnah, written down by Buchari, Muslim and Abu-David that formed the basis of the present analysis. Another source of the analysis was the oldest preserved legal treatise written by Abd al-Malik.